

Decyzją Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie – na wniosek Gminy Kobylanka - mogiła podporucznika Władysława Lutomskiego ps. „Lech” na cmentarzu komunalnym w Kobylance została uznana za grób weterana walk o wolność i niepodległość Polski. Obiekt został wpisany do tworzonej przez Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN ewidencji pod numerem 5421. Wraz z oficjalnym zawiadomieniem w tej sprawie do Urzędu Gminy w Kobylance została przekazana tabliczka do zamieszczenia na nagrobku podporucznika Lutomskiego. Oficjalna uroczystość towarzysząca tej czynności zaplanowana została na 14 kwietnia 2023 r. o godz. 15.00 na cmentarzu komunalnym w Kobylance.

Decyzja Prezesa IPN umożliwi Gminie Kobylanka złożenie wniosku do szczecińskiego oddziału IPN o dofinansowanie wymiany nagrobka ppor. Władysława Lutomskiego.



**podporucznik Władysław Lutomski ps. „Lech”** – urodził się 15 kwietnia 1916 r. w miejscowości Mikołajówka w województwie warszawskim (obecnie lubelskie). Po ukończeniu szkoły podstawowej rozpoczął w 1933 r. czeladnicze praktyki piekarskie w Warszawie, gdzie uzyskał tytuł mistrza piekarstwa.

W 1938 r. zostaje poborowym żołnierzem 36 pułku piechoty w Warszawie. Kończy kurs podoficerski i zostaje mianowany kapralem. Walczy w obronie stolicy, gdzie zostaje dwukrotnie ranny, odznaczony Krzyżem Walecznych i awansowany do stopnia plutonowego. W wyniku odniesionych ran przebywa do 1941 r. w Szpitalu Ujazdowskim. Wstępuje do konspiracji, a konkretnie do Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa, czyli polskiej konspiracyjnej formacji policyjnej podległej Delegaturze Rządu na Kraj, powiązanej z Armią Krajową. Władysław Lutomski przyjmuje pseudonim „Lech”. Po wybuchu Powstania Warszawskiego walczy w 320. plutonie zgrupowania kapitana „Hala” na Starym Mieście i w Śródmieściu Północ. Po klęsce Powstania Warszawskiego wychodzi wraz z ludnością cywilną z Warszawy.

Po wojnie trafia do Szczecinka. Z oczywistych względów zataja swoją powstańczą przeszłość i obejmuje poniemiecką piekarnię przy ul. Żukowej 8. Tam też poznaje Alfreda Hetmańskiego ps. „Czarny Sęp”, byłego żołnierza 81 pułku piechoty w Grodnie. – *Swoją antykomunistyczną działalność ujęli w ramy organizacji o kryptonimie „Armia Leśna” (tak podpisywano się na sporządzanych w czerwcu 1946 r. ulotkach antyreferendalnych), w skład której wchodziłi byli AK-owcy – możemy przeczytać w publikacji Biura Bezpieczeństwa Narodowego i Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie z 2019 r. pod redakcją Joanny Kwaśniewskiej – Wróbel i Michała Wołłejko pt.: „Zapomniani wyklęci – sylwetki żołnierzy powojennej konspiracji antykomunistycznej”.*

Część członków „Armii Leśnej” zostaje schwytana przez Urząd Bezpieczeństwa jeszcze w 1946 r. Władysław Lutomski zostaje skazany na 10 lat więzienia – do więzienia trafia 1 sierpnia 1946 r. - z wyroku odsiadyuje we Wronkach i w więzieniach przy dolnośląskich kopalniach lat pięć (zostaje zwolniony ze względu na amnestię 6 sierpnia 1951 r.).

Po wyjściu z więzienia nie może znaleźć pracy ze względu na swoją przeszłość. W 1952 r. wyjeżdża szukać pracy do Szczecina, gdzie zataja ponownie swoją działalność w Armii Krajowej i Armii Leśnej, dzięki czemu zostaje zatrudniony na stanowisku komendanta w PKS-ie. Już wtedy w latach 50 - tych pojawiają się wśród znajomych podporucznika Lutomskiego konfidenci. Jeden z nich donosi na Lutomskiego, że zataił swoją przeszłość. To w powiązaniu z faktem, że podporucznik Lutomski nie chciał wstąpić do PZPR, powoduje degradację na podrzędne stanowisko. Na Lutomskiego donoszą m. in. agenci „Jolanta” i „Pancerniak”, co powoduje, że zostaje on objęty rozpracowaniem Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie, co skutkuje natomiast zarejestrowaniem „Lecha” w ewidencji ogólnie – informacyjnej UB w kategorii „przynależność do Armii Krajowej i Armii Leśnej”.

Zainteresowanie Służby Bezpieczeństwa Lutomskim wzrasta się w 1971 r. po tragicznych wydarzeniach Grudnia 1970 r. w Szczecinie. Były AK-owiec – udzielając się w Związku Inwalidów Wojennych i ZBOWiD-zie - krytykuje komunistyczne władze i solidaryzuje się ze szczecińskimi stoczniovcami. Władysławowi Lutomskiemu zostaje założony kwestionariusz ewidencyjny

„Szatniarz”. Głównym donoszącym na Lutomskiego jest tajny współpracownik „Kolon”. Dzięki relacjom „Kolona” wiemy m. in., że podporucznik Lutomski utrzymywał kontakt z kolegami z AK, którzy mieszkali w Polsce i Szwajcarii. Planował również spisać wspomnienia z czasów okupacji.

W latach 80 - tych mieszkał w Reptowie, gdzie przez pewien czas prowadził piekarnię. Zmarł 14 grudnia 1990 r. przeżywszy 74 lata. Jest pochowany na cmentarzu w Kobylance.

*opracował: Marcin Lewicki*

*na podstawie materiałów archiwalnych Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie, diagramu Muzeum Powstania Warszawskiego w Warszawie i publikacji „Zapomniani wyklęci – sylwetki żołnierzy powojennej konspiracji antykomunistycznej”, Warszawa 2019 r.*